

## STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Beliny-Prażmowskiego, dzieciństwo, dzielnica Wieniawa, skałd lodu

### Skład lodu na Wieniawie

Było jakieś przedsiębiorstwo, które na stawach cięło lód i składało z tego ogromne przyzmy. Stały tam ogromne dwie, trzy wielkości stodoły. Wszystko było przysypywane trocinami. W lecie też to stało. Chodziliśmy tam, kopaliśmy, robiliśmy dziurę w trocinach i wyjmowaliśmy kawałki lodu. Na ulicy Snopkowskiej, na rogu, stała mała fabryczka. Zbudowana z czerwonej cegły, z oknami z dużą ilością szprosów. To były dość duże okna, które składały się z małych szybek. Nie wiem, co tam było, może jakiś kowal. Nie pamiętam. W tamtym czasie stamtąd wyjeżdżały samochody albo fury (właściwie nie tyle fury, co pojazdy konne). Latem ładowano do nich lód i go zabierano. Prawdopodobnie (tak się domyślam) albo wożono go do szpitali, albo używano w gastronomii. Tego lodu było dużo. Zabierano go stamtąd przez całe lato. Wkoło troszeczkę było mokro, ale lód utrzymywał się przez całe lato. Teraz tam, gdzie była ulica Snopkowska, prawie nic nie ma. Zostały tylko dwie stare kamienice, w których był sklep mięsny. A po domkach z podwóreczkami, z jakimiś dobudówkami nie zostało nic. Później na rogu stały jakieś magazyny. Teraz nie ma po tym śladu, stoi tam szkoła. W ogóle teraz nie ma tej całej doliny. Górki zostały zarośnięte. Kiedyś to były niesamowite górki.

Data i miejsce nagrania	2012-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"